

# ZBUKU, Pijemy szampana (ft. Sztoss)

Siemanko, siema  
Sztossik dawaj,  
Patrz jak numery na nóżki przerabiam

Ekipa zgrana, jak na płytę zwroty  
Wpadamy do klubu wydawać banknoty  
Gorączka nocy, wakacje, upał  
Bit mamy taki, się nie da nie tupać  
Się trzeba nastukać i bawić do rana, jak nanananananannana  
Odpalam szampana #Winner  
Zostanę ziomek se polskim Meek Mill'em  
A zioła nie kminie, palę se tylko  
Bo kółko powtarzam, że życie jest chwilką  
Obiad na rynku, nie pita na bułę  
A w klubie mam [?] i leje się z półtek  
Już zbieram na furę, mieszkanie kupione  
A więcej na temat przewinie mój ziomek

Śmiejemy się z was  
Gdy otwieramy szampana  
A my śmiejemy się z was  
Choć za nami hejterów cała jest plaga  
/2x

I 2016 rok, lato jest nasze  
Nie muszę gadać, wole robić cash  
I tak lecę nie ląduje  
Razem ze Zbukiem  
Nie wiesz kto to jest  
Man of the match  
Strzelam hattricka  
Ty rozgrzewaj się  
Myślisz że kończę  
To początek  
Strzelam jeszcze dwie  
Środa czy piątek  
W domu nad jeziorkiem  
Jest siano to ja na dupie nie siądę  
Roztańczony Wojtek, on miele  
Ty jointy mi kręć  
Nieważna cena, tak bawi się Step  
Ja jestem, ja jestem z nim  
Pamiętaj, lato nasze

Śmiejemy się z was  
Gdy otwieramy szampana  
A my śmiejemy się z was  
Choć za nami hejterów cała jest plaga  
/2x